

ANALIZA TEKSTU ŹRÓDŁOWEGO

Polibiusz, Dzieje, VI, 11-18. 11.

Nikt nawet z krajowców nie mógłby być z pewnością orzec, czy cały ustrój jest arystokratyczny, czy demokratyczny, czy monarchiczny. I było to całkiem naturalne. Bo ilekroć zwróciło się oczy na władzę konsulów, wydawał się ustrój zupełnie monarchiczny i królewski; ilekroć na władzę senatu - znowu arystokratyczny. A jeżeli ktoś rozważał władzę ludu, wydawał się ustrój wyraźnie demokratyczny. Przywileje zaś, jakie każdy z tych składników ustroju państwa posiadał wówczas i jeszcze teraz z małymi wyjątkami posiada, są następujące.

Otóż konsulowie, póki z legionami nie wyruszą w pole i póki bawią w Rzymie, decydują o wszystkich sprawach publicznych. Bo wszyscy inni urzędnicy, z wyjątkiem trybunów ludowych, są im podwładni i ich słuchają; a do senatu oni wprowadzają poselstwa. Prócz tego oni przedkładają do obrad pilne sprawy, w ich też rękę spoczywa całe wykonanie uchwał. Także o wszystkie publiczne sprawy, które muszą być załatwione przez lud, im wypada się troszczyć i zwoływać zgromadzenia ludowe. Co tyczy się zbrojeń wojennych i w ogóle kierowania wyprawą, to mają oni niemal absolutną władzę. Bo i wolno im od sprzymierzeńców zażądać posiłków według swego uznania i mianować trybunów wojskowych, i zaciągać wojsko, i wybierać zdatnych mężów. Mogą też z pieniędzy publicznych tyle wydawać, ile zechcą a towarzyszy im kwestor, który każde ich zlecenie z gotowością spełnia.

Jeżeli chodzi o senat, to ma on przede wszystkim władzę nad skarbem publicznym; mianowicie zarządza wszystkimi dochodami i tak samo wydatkami. Nie mogą bowiem kwestorowie na poszczególne potrzeby żadnego czynić wydatku bez uchwał senatu, z wyjątkiem wydatku zarządzanego na rzecz konsulów. Tak samo wszelkie popełnione w Italii przestępstwa, które wymagają śledztwa ze strony państwa, jak zdrada, sprzysiężenie, trucicielstwo, skrytobójstwo - są przedmiotem troski senatu. Nadto jeżeli jakiś człowiek prywatny albo miasto w Italii wymaga pojednawczego załatwienia sporu albo nagany, albo pomocy, albo ochrony - tym wszystkim pilnie się zajmuje senat. Także jeżeli do kogoś poza Italią należy wysłać poselstwa bądź w celu załagodzenia sporów, bądź z upomnieniem, bądź nawet z rozkazem, bądź dla przyjęcia ludu w poddaństwo, bądź wreszcie dla wypowiedzenia wojny - także senat ma o to staranie. Lud zaś w tych sprawach w ogóle nie ma żadnego udziału.

Wobec tego któż by słusznie nie zapytał, jaki też udział w ustroju państwa pozostaje ludowi, skoro senat we wszystkich poszczególnych sprawach, które wymieniliśmy, posiada decyzję, a co najważniejsze zarządza wszelkimi dochodami i wydatkami, z drugiej zaś strony konsulowie mają absolutną władzę w zakresie zbrojeń wojennych, jako też absolutną swobodę działania w otwartym polu? Mimo to jednak pozostaje udział także dla ludu, a pozostaje mu najważniejszy. Albowiem jedynie lud w państwie rozstrzyga o nagrodzie i karze, a przecież tylko na tym opierają się władztwa i wolne państwa, i w ogóle całe ludzkie

społeczeństwa. Wszak gdzie nie zna się takiej różnicy, albo znając - źle się ją stosuje, tam żadna z przedsięwziętych rzeczy nie może być rozumnie pokierowana...

Lud zatem sądzi często także w takich procesach, w których za przestępstwo grozi znaczna kara pieniężna, a zwłaszcza sądzi tych, którzy piastowali wysokie urzędy; wyrok zaś śmierci tylko on wydaje. Dalej lud rozdaje urzędy między godnych ludzi, co jest w wolnym państwie najpiękniejszą nagrodą za cnotę. Ma on także prawo zatwierdzania ustaw; a co jest najważniejsze, postanawia o pokoju i wojnie. A gdy chodzi o zawarcie sojuszu, zakończenie wojny i układy, lud jest tym, który to wszystko ustala i ratyfikuje, albo też unieważnia. Wobec tego znowu słusznie można powiedzieć, że lud posiada największy udział i że ustrój jest demokratyczny.

Chociaż więc każdy z tych czynników taką ma możliwość bądź szkodenia innym, bądź pomagania, to przecież wzajemne ich połączenie działa tak korzystnie we wszystkich trudnych sytuacjach, że niemożliwą jest rzeczą znaleźć lepszy ustrój państwa niż ten. Ilekroć bowiem jakieś wspólne, naciągające od zewnątrz niebezpieczeństwo zmusi je do zgody i do wzajemnej pomocy, to siła ustroju jest taka i tak wielka, że ani w obradach nie pomija się żadnej potrzebnej rzeczy, gdyż na każde zdarzenie wszyscy wraz przyczyniają się do spełnienia zadania.

Dlatego jest to państwo dzięki osobliwości swego ustroju niepokonane i zdolne do przeprowadzenia wszystkich swych postanowień. Ilekroć zaś znowu uwolnieni od zewnętrznych niebezpieczeństw wiodą życie w szczęściu i w dostatku osiągniętym przez swe zwycięstwa, opływając w dobrobyt, a mamieni przez pochlebców i zgnuśniali popadną w butę i pychę, jak to się zwykle dzieje - wtedy najlepiej można się przekonać, jak ustrój z siebie samego czerpie środki zaradcze.

PYTANIA:

1. Jaką nazwę nosi opisywany w tekście źródłowym ustrój? Określ jego ramy chronologiczne (początek i koniec).
2. Na czym polegały najważniejsze różnice między ustrojem politycznym, opisywanym w tekście, a demokracją ateńską?
3. Jak autor ocenia opisywany przez siebie system rządzenia państwem?
4. Czy można powiedzieć, że autor uważał, że opisywany przez niego w tekście ustrój był lepszy od ustroju cesarskiego? Uzasadnij odpowiedź.